

ANDRZEJ PASEK
ORCID: 0000-0001-9468-5204
Uniwersytet Wrocławski
andrzej.pasek@uwr.edu.pl

Koncepcja rehabilitacji sądowej w pracach Komisji Kodyfikacyjnej nad projektem polskiego kodeksu karnego z 1932 roku

Rehabilitacja to instytucja, której genezy należy upatrywać w prawie francuskim. Na rehabilitację w rozumieniu dawnym i nowożytnym wskazał Edmund Krzymuski. Dawniej, to znaczy we Francji w okresie od ordonansu Ludwika XIV z 1670 roku do 1885 roku, rehabilitacja oznaczała restytucję, czyli przywrócenie skazanemu, mocą królewskiej łaski lub decyzji właściwych władz administracyjnych, po upływie dziesięciu lat od umorzenia kary, praw honorowych utraconych na skutek wyroku skazującego. Natomiast na podstawie ustaw z 27 maja 1885 roku i 10 marca 1898 roku rehabilitacja oznaczała już nie tylko restytucję praw honorowych utraconych wyrokiem skazującym, lecz ponadto pewnego rodzaju zatarcie kary. Odnotowywano bowiem w rejestrze sądowym, że odtąd informacji o wymierzeniu kary nie należy udostępniać innym osobom. Skorzystanie z dobrodziejstwa tego rodzaju rehabilitacji wymagało złożenia przez zainteresowanego wniosku do właściwego sądu. Organ ten oceniał, czy wnioskodawca spełniał wymogi ustawy do zastosowania rehabilitacji sądowej. Z kolei ustawy z 5 sierpnia 1899 roku oraz 28 czerwca 1904 roku wprowadziły we Francji rehabilitację z mocy prawa. Została ona bowiem uzależniona od wykazania przez zainteresowanego, że zostały spełnione warunki określone w ustawie. Sąd miał jedynie potwierdzić, że upłynął wymagany czas oraz że nie było w tym okresie skazania na nową karę (z wyjątkiem grzywny)¹.

¹ E. Krzymuski, *System prawa karnego ze stanowiska nauki i trzech kodeksów obowiązujących w Polsce. Część ogólna*, Kraków 1921, s. 306–307.

Przykład francuski wskazuje zatem na ewolucyjne wyodrębnienie trzech kolejnych etapów w zależności od sposobu, w jaki rehabilitacja mogła być uzyskana. W pierwszym okresie rehabilitacja była aktem łaski (rehabilitacja z łaski). W drugim okresie o rehabilitacji decydował sąd (rehabilitacja sądowa). Wreszcie w trzecim okresie została ona uzależniona od warunków określonych przez ustawę. Tym samym stała się prawem, którego uznania i realizacji osoba zainteresowana mogła żądać od sądu, jeśli spełniła przewidziane w niej wymogi (rehabilitacja ustawowa lub legalna)².

Juliusz Makarewicz zdefiniował rehabilitację jako przywrócenie jednostki do pierwotnego stanowiska obywatelskiego. W zakresie klasyfikacji, ale w porównaniu z E. Krzymuskim w sposób bardziej ogólny, także wyróżnił trzy jej rodzaje w rozwoju prawnym: pochodzącą od panującego w drodze łaski, wynikającą z ustawy, opartą na uchwale sądowej. Lwowski uczony argumentował, że w stosunkach pierwotnych, gdy skazanie oznaczało bezwzględłą utratę czci, tylko monarcha mógł ją przywrócić. Pewnym postępem była rehabilitacja z mocy ustawy, oparta na analogii do automatycznej utraty praw. Uwzględniała ona bowiem upływ czasu, zatarcie wspomnienia o skazaniu w ludzkiej pamięci i presumpcję poprawy sprawcy. Jednak takie ustawowe domniemanie nie dawało pewności, że skazany naprawdę się poprawił i zasługuje na przywrócenie praw obywatelskich. Od tej rehabilitacji następującej po upływie określonego czasu z mocy prawa prof. Makarewicz odróżnił spopularyzowaną w dalszej kolejności na dużą skalę rehabilitację na podstawie orzeczenia sądu. Do jej istoty należało nienaganne zachowanie skazanego i staranie o wynagrodzenie wyrządzonej szkody. Mógł on wówczas wystąpić do sądu z wnioskiem o przywrócenie zdolności wykonywania utraconych praw oraz o wykreślenie z rejestru informacji o ukaraniu. Celem była eliminacja skazania jako faktu historycznego wobec szerokiej publiczności. W konsekwencji wolno było zrehabilitowanemu oświadczyć, że nie był karany³. Jednak był mocny nacisk, żeby nie usuwać owego faktu zupełnie z akt sądowych, wskazując na jego przydatność do oceny charakteru sprawcy w ewentualnym przyszłym procesie. Zgodnie z tą koncepcją rehabilitacja zatem nie przekreślała przestępczego zachowania z przeszłości, lecz ułatwiała sprawcy funkcjonowanie w społeczeństwie z zastosowaniem fikcji prawnej, że nie popełnił przestępstwa i nie poniósł kary⁴.

Tak daleko idąca rehabilitacja spotkała się w nauce zarówno ze zdecydowanym poparciem, jak i z dużym sprzeciwem. Uznanie tej instytucji opierało się na przyjęciu, że w rehabilitacji należy dostrzec akt sprawiedliwości pochwalnej — nagrodę dla sprawcy, który w sposób trwały powrócił do społeczeństwa. Z kolei przeciwko rehabilitacji sięgającej aż do zupełnego zatarcia kary podnoszono ar-

² S. Glaser, *Polskie prawo karne w zarysie*, Kraków 1933, s. 285–286.

³ J. Makarewicz, *Prawo karne ogólne*, Kraków 1914, s. 273–274.

⁴ *Ibidem*, s. 274.

gument, że uznanie byłego skazańca za człowieka dotąd niekaranego: a) nie jest zgodne z prawdą, b) mogłoby przyczynić się do obniżenia waloru nieskazitelnego postępowania, c) mogłoby w sprawie karnej pozbawić sędziego bardzo cennej wskazówki wynikającej z poznania przeszłości kryminalnej świadka lub oskarżonego. Stopniowo przeważał pogląd przychylny zupełnemu zatarciu kary⁵.

Rehabilitacja, czyli zatarcie kary w szerokim znaczeniu, należała zatem do nowszych postulatów polityki kryminalnej. Instytucja ta umożliwiała przywrócenie godności, którą sprawca utracił w konsekwencji popełnienia przestępstwa i wymierzenia kary⁶. W doktrynie prawa karnego pod pojęciem rehabilitacji rozumiano zatem albo zniesienie skutków wyroku skazującego (restytucja), albo przywrócenie takich praw, których utratę orzeczono w wyroku, albo wreszcie zatarcie skazania, czyli usunięcie z rejestrów karnych informacji o skazaniu, a w konsekwencji przywrócenie osobie zainteresowanej statusu prawnego sprzed wymierzenia kary⁷.

Rozważania w sprawie „przywrócenia praw” prowadzone były także podczas 33 posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: SPK)⁸ w dniu 8 czerwca 1921 roku w ramach prac nad projektem polskiego kodeksu karnego. Podstawą dyskusji był referat Juliusza Makarewicza⁹ wygłoszony w Ludwikowie pod Poznaniem w obecności Wacława Makowskiego, Aleksandra Mogilnickiego, Franciszka Nowodworskiego, Witolda Prądyńskiego i Stanisława Emila Rappaporta¹⁰.

⁵ E. Krzymuski, *op. cit.*, s. 307–308.

⁶ „Idea przewodnią jest tutaj myśl, by temu, kto raz zbłądził, nie zamykać na zawsze drogi powrotnej do życia społecznego. Wyeliminowanie ze społeczeństwa każdego przestępcy, nawet takiego, który usiłuje stać się pożytecznym jego członkiem, musiałoby się okazać z punktu widzenia polityki kryminalnej nie tylko bezcelowe, ale wręcz szkodliwe. W ten sposób bowiem przeszkadzałoby się poprawie, a tym samym sprzyjało zwiększaniu liczby recydywistów”, S. Glaser, *op. cit.*, s. 285.

⁷ *Ibidem*.

⁸ Została utworzona na podstawie ustawy z 13 czerwca 1919 r. o komisji kodyfikacyjnej, Dziennik Praw Państwa Polskiego z 1919 r. Nr 44, poz. 315. O genezie, charakterze prawnym, strukturze i organizacji komisji zob. Z. Radwański, *Kształtowanie się polskiego systemu prawnego w pierwszych latach II Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” (dalej: CPH) 21, 1969, z. 1, s. 31–44; S. Grodziski, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, CPH 33, 1981, z. 1, s. 47–63; A. Lityński, *Wydział karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej. Dzieje prac nad częścią ogólną kodeksu karnego*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach” 1991, nr 1172, s. 11–50; M. Mohyluk, *Porządkowanie prawa w II Rzeczypospolitej: Komisja Kodyfikacyjna i Rada Prawnicza*, CPH 51, 1999, z. 1–2, s. 285–299; L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919 – 1939*, Wrocław 2000, s. 12–115; S. Płaza, *Kodyfikacja prawa w Polsce międzywojennej*, CPH 57, 2005, z. 1, s. 219–221.

⁹ *Protokoły obrad*, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Wydział Karny. Sekcja Prawa Karnego (dalej: WK SPK), t. 1, z. 3, Lwów 1922, s. 71 n.

¹⁰ O składzie Sekcji Prawa Karnego więcej A. Pasek, *Z organizacyjnych zagadnień kodyfikacji prawa karnego w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Prawo” 288, 2004, s. 365–367.

Referent, wskazując liczne przykłady ustawodawstwa europejskiego, opowiedział się za wprowadzeniem „sędziowskiej rehabilitacji” także do polskiego kodeksu karnego. Człowiek, który odcierpiał karę i przez dłuższy czas zachowywał się nienagannie, zasługiwał — argumentował lwowski profesor — na przywrócenie mu utraconych praw, względnie zdolności do ich odzyskania. Jednak rehabilitację z mocy samej ustawy uważał za zbyt „szablonową”, opowiadając się za indywidualnym rozstrzygnięciem sądu. Jednocześnie proponował rozdzielenie przywrócenia praw i zdolności do ich odzyskania od skreślenia z rejestru wzmianki o ukaraniu. Makarewicz wskazał, że pierwsza z tych instytucji była pewnego rodzaju sądowym ulaskawieniem, gdyż skracala czas trwania kary dodatkowej. Warunkiem jej zastosowania musiał być odpowiedni upływ czasu od rozpoczęcia wykonywania kary utraty praw. Jednak nie był zwolennikiem uzależnienia ich przywrócenia tylko od czasu odbycia kary, ponieważ skazany bez względu na długość jej trwania mógł zasługiwać lub nie zasługiwać na wyjątkowe potraktowanie. Z tego powodu optował za ustaleniem w kodeksie trzyletniego terminu traktowanego jako okres obserwacji skazanego. Wśród dodatkowych przesłanek wymaganych do skrócenia okresu utraty praw ustalonego w wyroku skazującym wymieniał nienaganne zachowanie nieograniczone tylko do faktu niepopelnienia przestępstwa oraz podjęcie starań o wynagrodzenie wyrządzonej szkody¹¹.

Referent przychylnie ocenił także instytucję skreślenia skazania z rejestrów karnych, dostrzegając w niej nową myśl opartą na tendencji do ułatwienia przestępcy, który się poprawił, powrotu do normalnego życia w społeczeństwie. Podkreślił jednak, że „nie leży w interesie społecznym, by zbyt znacznie ułatwiać zapomnienie faktu, iż obywatel był już sądownie karany; mogłoby to doprowadzić do nadużyć ze strony jednostek niegodnych”. Z tego powodu proponował w charakterze środka zaradczego „wprowadzić tu czasokresy dłuższe, zależne od rodzaju kary, na którą sprawcę zasądzono, np. lat dziesięciu przy więzieniu, lat sześciu przy innych karach”. Ponadto referent akcentował, że skazanemu nie przysługiwało w takiej sytuacji żadne roszczenie, lecz tylko prawo do złożenia wniosku o skreślenie adnotacji w rejestrze. W każdym przypadku sąd indywidualnie musiał rozważyć, czy zaistniały warunki do jego uwzględnienia¹².

W toku dość ożywionej dyskusji zarysowały się dwa przeciwne stanowiska, krytyków i zwolenników rehabilitacji. Aleksander Mogilnicki zaznaczył, że jest co do zasady przeciwny samej instytucji pozbawienia praw, a mimo to uważał rehabilitację sędziowską za zbędną. Argumentował, że pozbawienie praw było najbardziej dotkliwe w pierwszych latach, gdy jej zastosowanie było niemożliwe. Ze względu na zniesienie dożywotniego pozbawienia praw instytucja rehabilitacji traciła — według Mogilnickiego — praktyczne znaczenie i stawała się zbędna. Natomiast formułując szczegółowe uwagi do referatu Makarewicza, opowie-

¹¹ *Protokoły obrad*, WK SPK, t. 1, z. 3, s. 71–72.

¹² *Ibidem*, s. 73, 74.

dział się za wyłączeniem z rehabilitacji utraty urzędów oraz utraty orderów — ze względu na ich niewielkie znaczenie. Poza tym uważał, że skrócenie oskarżonemu czasu utraty praw obywatelskich na skutek rehabilitacji będzie minimalne, ponieważ i tak maksymalna długość tego okresu nie będzie wysoka. Cała zatem instytucja będzie miała niewielkie znaczenie. Z kolei w sprawie rejestru karnego zajął stanowisko, że kwestia ta powinna być uregulowana w odrębnej ustawie. Krytycznie o instytucji rehabilitacji sądowej wypowiedział się także Franciszek Nowodworski. Argumentował, że z powodu przyjęcia czasowego limitu pozbawienia praw ich przywrócenie przez sędziego staje się zbędne. Wprowadzenie tej instytucji miałyby tylko ten skutek, że sędzia orzekałby pozbawienie praw na okres dłuższy z przekonaniem, że skazany w każdej chwili będzie mógł wnioskować o rehabilitację. Instytucję tę uważał za niepraktyczną z powodu braku kryterium jej zastosowania. Ostrzegał przed dużą liczbą nowych spraw, które będą z natury rzeczy rozstrzygane powierzchownie, albowiem sędzia nie będzie w stanie zbadać, czy skazany zachowywał się nienagannie. Tymczasem takiej oceny nie można oprzeć ani na dochodzeniu policji, ani na zeznaniach świadków wskazanych przez zainteresowanego. Nowodworski uważał, że rehabilitacja byłaby bardzo cenną instytucją w kodeksie karnym, gdyby mogła być prawidłowo stosowana. Jednak nie dostrzegał możliwości takiego jej ujęcia i realizowania, które skutkowałyby lepszym wymiarem sprawiedliwości. Zdawał sobie jednak w pełni sprawę, że wśród członków SPK przeważają zwolennicy tej instytucji, dlatego postulował jej ograniczenie do „wypadków okazania przez skazanego wybitnych cnót obywatelskich”. W kwestii adnotacji w rejestrze karnym F. Nowodworski podzielał stanowisko A. Mogilnickiego¹³.

Ze stanowiskiem Nowodworskiego i Mogilnickiego stanowczo nie zgodził się Rappaport. Swoją aprobatę sądowej rehabilitacji uzasadniał argumentem, że możliwość darowania części kary wpłynie pozytywnie na zachowanie skazanego, który dobrym sprawowaniem będzie chciał zasłużyć na rehabilitację. Sekretarz generalny Komisji Kodyfikacyjnej wskazywał, że pozbawienie praw następuje często na długi okres, a początek biegu tego terminu liczony jest dopiero od momentu odbycia kary zasadniczej. Należy zatem, jeśli „sprawca dobrze się prowadzi”, umożliwić mu powrót do normalnego życia. Rappaport nie podzielał obawy, że sędzia, ze względu na możliwość skrócenia okresu utraty praw, orzeknie dłuższy ich termin. Podkreślał, że pozbawienie praw jest środkiem ochronnym i powinno ustać, gdy nie jest już celowe. Stanowisko Rappaporta w krótkim wystąpieniu poparł Witold Prądzyński. Z kolei Wacław Makowski widział w instytucji rehabilitacji sądowej realizację zasady indywidualizacji kary, co było naturalną konsekwencją ogólnej koncepcji projektu. Makowski proponował, żeby termin, po którego upływie rehabilitacja mogła nastąpić, został ujęty w stosunku do czasu trwania kary dodatkowej (na przykład po upływie połowy ustalonego w wyroku

¹³ *Ibidem*, s. 73, 75.

skazującym terminu). Przywrócone mogłyby być wszystkie prawa oprócz urzędów i stanowisk wojskowych. Natomiast wykreślenie z rejestru powinno zostać uregulowane w osobnej ustawie. Wypowiedział się także za prawem nieprzyznania się do popełnienia przestępstwa po upływie określonego czasu. Z kolei referent Makarewicz motywował swoją aprobatę wprowadzenia rehabilitacji do kodeksu karnego jej potencjałem poprawczym. Podkreślił, że przestępca przez dobre sprawowanie będzie dążył do skrócenia okresu pozbawienia praw. Odnosnie do rejestrów opowiedział się za umieszczeniem stosownej wzmianki w kodeksie, gdyż rejestry prowadzone są pod nadzorem prokuratorów, a odpisy z nich otrzymują sądy. Poparł także prawo nieprzyznania się do wyroku skazującego, ale nie tylko po upływie sztywno ustalonego czasu, lecz po spełnieniu także dodatkowych warunków określonych w ustawie¹⁴.

Po zakończeniu dyskusji na tym samym posiedzeniu SPK uchwalono:

1. wprowadzenie rehabilitacji sędziowskiej — czterema głosami przeciw głosom Nowodworskiego i Mogilnickiego;
2. jako warunek rehabilitacji upływ połowy zakreślonego czasu utraty praw, na który skazano, nie mniej jednak niż dwóch lat — jednogłośnie;
3. nienaganne życie jako warunek rehabilitacji — brakuje imiennego wyniku głosowania;
4. nie uzależniać rehabilitacji od wynagrodzenia szkody — brakuje imiennego wyniku głosowania;
5. wprowadzić zasadę wykreślenia skazania z kart karnych — brakuje imiennego wyniku głosowania.

Już po przegłosowaniu uchwały W. Prądyński zgłosił wniosek o ograniczenie zasady wykreślenia skazania z kart karnych, podnosząc, że w przeciwnym wypadku sądy zostaną obciążone „mnóstwem próśb zupełnie bezpodstawnych”. W toku krótkiej dyskusji Nowodworski uznał za słuszne wykreślenie skazania po upływie ustalonego w ustawie terminu. Uważał, że można także przyznać sądowi prawo wykreślenia skazania w momencie orzekania w sprawie rehabilitacji. Stanowisko to poparł Rappaport. W głosowaniu odrzucono wniosek Makarewicza i Makowskiego dotyczący wykreślenia skazania na podstawie orzeczenia sądowego i uchwalono, że:

6. wykreślenie z kart karnych następuje z urzędu po upływie pewnego czasu od chwili odcierpienia kary głównej, pod warunkiem „niespełnienia” przestępstwa w międzyczasie.

Następnie wszystkimi głosami przeciwko głosowi W. Prądyńskiego przyjęto uchwałę o następującej treści:

7. z chwilą wykreślenia kary z kart karnych uważa się skazanie za niebyłe¹⁵.

¹⁴ *Ibidem*, s. 73–75.

¹⁵ *Ibidem*, s. 75–76.

Uchwały podjęte przez SPK w dniu 8 czerwca 1921 roku stanowiły podstawę konstrukcji art. 61 oraz art. 92 projektu wstępnego części ogólnej ustawy karnej opracowanego przez Juliusza Makarewicza i opublikowanego w 1922 roku¹⁶. W myśl art. 61 § 1 projektu w razie skazania na utratę praw publicznych (art. 54)¹⁷ lub obywatelskich praw honorowych (art. 55)¹⁸ sąd mógł przywrócić skazanemu zdolność do ich odzyskania po upływie pewnego okresu, jeśli wtedy skazany prowadził życie nienaganne. Okres ten, rozpoczynający się w chwili odcierpienia, darowania lub przedawnienia kary zasadniczej albo uwolnienia z zakładu zabezpieczającego (art. 60)¹⁹, wynosić miał co najmniej połowę czasu, przez który trwać miała utrata praw, nigdy jednak mniej niż dwa lata (art. 61 § 2). Dopełnieniem art. 61 był art. 92 projektu. Stanowił on, że po upływie lat pięciu od odbycia, darowania lub przedawnienia kary albo od uwolnienia z zakładu zabezpieczającego ma sąd zezwolić na wykreślenie z kart karnych zapisków o skazaniu, jeżeli sprawca w tym czasie nie popełnił przestępstwa (§ 1). W stosunku do osób skazanych na utratę praw publicznych lub obywatelskich praw honorowych okres pięcioletni zaczynał biec od dnia przywrócenia skazanemu zdolności do odzyskania utraconych praw (§ 2). Z chwilą wykreślenia (§ 1) uważa się skazanie za niebyłe (§ 3)²⁰.

Jeszcze przed opublikowaniem projektu wstępnego części ogólnej prof. Makarewicz zwrócił się do wielu osobistości „celem wypróbowania wrażenia jakie zrobi projekt na fachowo przygotowanym czytelniku”. Cenne uwagi nadesłali zarówno przedstawiciele doktryny prawa, jak i judykatury²¹. W zakresie rehabilitacji sądowej wypowiedziało się tylko poznańskie środowisko prawnicze, występując z radykalnym postulatem skreślenia art. 61 z powodu jego sprzeczności z art. 47 konstytucji²². W myśl tego przepisu prawo darowania i złagodzenia kary oraz darowania skutków zasądzenia karno-sądowego w poszczególnych wypadkach przysługiwało Prezydentowi Rzeczypospolitej. Z tego powodu eksperci z Poznania uważali, że warunkiem utrzymania w kodeksie rehabilitacji sądowej była „rewizja ustawy konstytucyjnej”. Na tę okoliczność przedłożyli także własną propozycję konstrukcji art. 61 w następującym brzmieniu:

¹⁶ J. Makarewicz, *Ustawa karna — część ogólna. Projekt wstępny*, odtitka z czasopisma „Przegląd Prawa i Administracji” 1922, z. 4–6, Lwów 1922.

¹⁷ Zgodnie z art. 54 utrata praw publicznych obejmowała utratę prawa biernego i czynnego wyboru do wszelkich reprezentacyjnych ciał społecznych lub zawodowych, utratę urzędów publicznych i zdolności do ich uzyskania.

¹⁸ Zgodnie z art. 55 utrata obywatelskich praw honorowych obejmowała utratę zaszczytnych i naukowych tytułów i odznak, tudzież zdolności do ich uzyskania.

¹⁹ Art. 60 stanowił, że utratę praw orzeka sąd przy karze śmierci i więzienia dożywotniego na zawsze, w innych wypadkach na czas od dwu do dziesięciu lat od odbycia, darowania lub przedawnienia kary zasadniczej, a w przypadku art. 85 i 87 od uwolnienia z zakładu zabezpieczającego.

²⁰ J. Makarewicz, *Ustawa karna — część ogólna*, s. 10, 16.

²¹ *Ibidem*, s. 2.

²² Ustawa z dnia 17 marca 1921 roku Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. z 1921 r. Nr 44, poz. 267.

W razie skazania na czasową utratę praw wymienionych w art. 54, 55, 57, może sąd przywrócić skazanemu zdolność do ich odzyskania, jednak nie wcześniej, jak po upływie połowy okresu czasu, który trwać miała utrata praw (art. 60), nigdy jednak wcześniej, jak po upływie dwu lat, jeżeli w tym czasie skazany prowadził życie nienaganne, a w razie skazania z powodu w art. 57 lit b) określonego, jeżeli wykaże ponadto poświadczenie właściwej władzy, że po wydaniu wyroku uzyskał wymagane wiadomości i wprawę potrzebne do wykonywania zawodu, i że nie zachodzą inne przeszkody do udzielenia mu zezwolenia na wykonywanie tego zawodu. (§ 1)

Jeżeli wniosek o przywrócenie skazanemu zdolności do odzyskania prawa załatwiono odmownie z powodów rzeczowych, nie może on być ponowiony wcześniej, jak po upływie dwu lat od daty pierwotnej odmowy. (§ 2)

Profesor Makarewicz nie podzielał poglądu o sprzeczności art. 61 projektu z art. 47 konstytucji. Uważał, że wprowadzie konstytucja przyznała prezydentowi Rzeczypospolitej także prawo „darowania skutków zasądzenia karno-sądowego”, ale nie było to jednoznaczne z jego wyłącznością w tym zakresie²³.

Dostarczone materiały miały być przedmiotem dalszych rozważań, albowiem redaktor projektu mógł samodzielnie uwzględnić tylko uwagi zgodne z wytycznymi zawartymi w uchwałach SPK²⁴. Opublikowany wraz z ekspertyzami projekt wstępny części ogólnej kodeksu był przedmiotem obrad SPK na posiedzeniu w Poznaniu w dniach 6–10 czerwca 1922 roku oraz w Krakowie w dniach 25–29 sierpnia 1922 roku. W trakcie krakowskiego posiedzenia powołano podkomisję redakcyjną w składzie Makarewicz, Makowski i Rappaport, w celu opracowania ostatecznej wersji projektu przygotowawczego i przesłania go Wydziałowi Karnemu²⁵.

W 1925 roku swój projekt odrębny części ogólnej kodeksu karnego opublikował Wacław Makowski²⁶. Ujął w nim także „przywrócenie praw”, którego konstrukcję zawierał art. 40 w następującym brzmieniu:

Zdolność do wykonywania praw obywatelskich, utracona z mocy art. 39 b [powinno być: z mocy art. 37 b — A.P.], oraz uprawnienia, wskazane w art. 40 [powinno być: wskazane w art. 38 — A.P.], będą przywrócone same przez się z upływem 10 lat od chwili odcierpienia kary zasadniczej, z którą pozbawienie praw lub uprawnień było połączone jako kara dodatkowa. (§ 1)

Sąd mocen będzie na prośbę skazanego przywrócić mu zdolność wykonywania praw obywatelskich lub uprawnienia szczególne już po upływie 5 lat od czasu odcierpienia kary zasadniczej, jeżeli skazany udowodni, że postępowaniem swym zasłużył na rehabilitację oraz, w miarę możliwości, usiłował uczynioną szkodę wynagrodzić. (§ 2)²⁷

Propozycja Makowskiego polegała zatem na połączeniu w jednym artykule rehabilitacji sądowej *sensu stricto* oraz zatarcia skazania. W zgodzie ze swoim stanowiskiem, zaprezentowanym podczas dyskusji w SPK nad referatem Maka-

²³ J. Makarewicz, *Ustawa karna — część ogólna*, s. 45–46.

²⁴ *Ibidem*, s. 2.

²⁵ A. Lityński, *op. cit.*, s. 118.

²⁶ W. Makowski, *Projekt odrębny. Część ogólna kodeksu karnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1925, z. 3, s. 904–916.

²⁷ *Ibidem*, s. 913–914.

rewicza, pominął w projekcie odrębnym problem usunięcia informacji o skazaniu z rejestru karnego jako należący do innej ustawy.

Zmiany organizacyjne w Komisji Kodyfikacyjnej, a przede wszystkim przedłużające się prace nad częścią szczególną²⁸ spowodowały, że drugie czytanie projektu kodeksu karnego odbyło się dopiero w 1929 roku, opublikowano go zaś w 1930 roku²⁹. W ramach drugiego czytania projektu całego kodeksu karnego zestawiono w jedną całość część ogólną i szczególną. Z powodu wprowadzonych poprawek zmieniły się także numery rozdziałów i numery zawartych w nim artykułów. W porównaniu z projektem wstępnym części ogólnej ustawy karnej opracowanym przez Makarewicza do instytucji rehabilitacji sądowej unormowanej w projekcie kodeksu karnego w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez SPK wprowadzono pewne zmiany zarówno merytoryczne, jak i redakcyjne.

W myśl art. 50 § 1 w razie skazania na utratę praw publicznych lub obywatelskich praw honorowych sąd mógł przywrócić skazanemu prawa wyborcze oraz zdolność do odzyskania innych utraconych praw po upływie pewnego okresu, w czasie którego oskarżony prowadził życie nienaganne. Stosownie do art. 50 § 2 okres ten, rozpoczynający się w chwili odbycia, darowania lub przedawnienia kary zasadniczej albo uwolnienia z zakładu zabezpieczającego, wynosił co najmniej połowę czasu, przez który trwać miała utrata praw, jednak nie mniej niż dwa lata³⁰. Zmiany tego przepisu w drugim czytaniu w porównaniu z projektem wstępnym Makarewicza miały zatem charakter redakcyjny, wręcz tylko stylizacyjny.

Uzupełnieniem rehabilitacji sądowej było zatarcie skazania ujęte w art. 83, jedynym umieszczonym w osobnym rozdziale XVI. Stosownie do art. 83 § 1 po upływie dziesięciu lat od odbycia, darowania lub przedawnienia kary albo od uwolnienia z zakładu zabezpieczającego sąd mógł zarządzić, na wniosek skazanego, wykreślenie z rejestrów karnych wzmianki o skazaniu, jeżeli sprawca w tym czasie nie był skazany na karę śmierci lub więzienia. Zgodnie z art. 83 § 2 w stosunku do osób skazanych na utratę praw publicznych lub obywatelskich praw honorowych okres dziesięcioletni zaczynał biec od dnia przywrócenia skazanemu zdolności do odzyskania utraconych praw. Przepis art. 83 § 3 stanowił,

²⁸ Projekt wstępny części szczególnej kodeksu karnego opracowany z polecenia Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej przez Profesora Wacława Makowskiego (Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Sekcja Prawa Karnego (SPK), t. 4, z. 1, Warszawa 1926)] oraz Projekt wstępny części szczegółowej kodeksu karnego opracowany przez redaktora głównego Prof. Dr. Juliusza Makarewicza (SPK, t. 4, z. 2, Lwów 1926) zostały opublikowane w 1926 r. Projekt części szczególnej kodeksu karnego został zredagowany dopiero w latach 1927–1928 (J. Jamontt, E.S. Rappaport, R. Lemkin, *Kodeks karny r. 1932 z dostosowanymi do kodeksu тезami z orzeczeń Sądu Najwyższego, odpowiednimi ustępami uzasadnienia projektu Komisji Kodyfikacyjnej oraz ze skrówem*, Warszawa 1932, s. XIV), opublikowany zaś w 1929 r. (Projekt części szczególnej kodeksu karnego w redakcji przyjętej w pierwszym czytaniu, SPK, t. 4, z. 3, Lwów 1929).

²⁹ Projekt kodeksu karnego w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej RP, SPK, t. 5, z. 2, Warszawa 1930.

³⁰ *Ibidem*, s. 15.

że z chwilą wykreślenia z rejestrów karnych uważa się skazanie za niebyłe³¹. W porównaniu z projektem wstępnym Makarewicza wydłużono zatem w § 1 ów termin wykreślenia zapisków o skazaniu z 5 do 10 lat, które sąd „mógł zarządzić”, a nie „ma zarządzić”, jeżeli sprawca w tym czasie nie był skazany na karę śmierci lub więzienia (zamiast proponowanej wcześniej obszerniejszej przesłanki „nie popełnienia przestępstwa”). Zmiany w dwóch kolejnych paragrafach tego artykułu w drugim czytaniu w porównaniu z projektem wstępnym Makarewicza także miały już tylko charakter redakcyjny.

W myśl art. 50 projektu kodeksu przyjętego w drugim czytaniu sąd zatem mógł, przy zaistnieniu przesłanek przez ten artykuł wymaganych, przywrócić skazanemu niektóre z utraconych praw oraz zdolność do odzyskania innych utraconych praw. Jednak taka rehabilitacja nie rozwiązywała problemu informacji o skazaniu w rejestrach karnych. Tymczasem ta okoliczność miała znaczenie nie tylko ściśle karno-prawne w zakresie ustalenia działania w warunkach powrotu do przestępstwa, lecz także społeczne, ze względu na konsekwencje ujawnienia poprzedniego ukarania dla relacji skazanego. Z tego powodu także i w tym przypadku cele polityki kryminalnej nakazywały dopuszczenie możliwości uznania wyroku skazującego za niebyły. Zważyć przy tym należy, że projekt znał instytucję „unicestwienia wyroku” w związku z warunkowym zawieszeniem wykonania kary. Tym bardziej należy uznać za trafne rozciągnięcie przez art. 83 tego rodzaju fikcji prawnej na sytuację, gdy wymierzona kara została wykonana, a skazany, który ją odbył, udowodnił swoim dalszym zachowaniem, że interes społeczny nie wymagał dalszego ciężenia na nim piętna wyroku skazującego. W takim przypadku, na zasadzie analogii z instytucją zawieszenia wykonania kary, wskazane było zarządzenie o uznaniu wyroku za niebyły i skreślenia stosownej informacji z rejestrów karnych. Projekt pozostawiał decyzję w tej sprawie sędziemu, nie krępując go wiążącymi przepisami co do warunków i okoliczności, w jakich takie zarządzenie mogło być wydane. Jedyną przesłanką pozytywną był upływ dziesięciu lat od odbycia, darowania lub przedawnienia kary albo od zwolnienia z zakładu zabezpieczającego, albo od dnia przywrócenia skazanemu zdolności do odzyskania utraconych praw. Postępowanie skazanego w tym okresie musiało dawać dla sądu gwarancję, że zatarcie skazania nie będzie szkodliwe dla społeczeństwa. Z kolei przesłanką negatywną zatarcia skazania było w tym dziesięcioletnim okresie nieskazanie na karę śmierci lub więzienia. Sąd zatem oceniał, czy zachowanie osoby, także skazanej w tym czasie na karę grzywny lub aresztu, należało ocenić pozytywnie i czy można było uznać z punktu widzenia polityki kryminalnej za słuszne i celowe „unicestwienie” poprzedniego skazania i zatarcie jego śladów w rejestrach karnych³².

³¹ *Ibidem*, s. 21–22.

³² Projekt kodeksu karnego w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej RP. Uzasadnienie części ogólnej, SPK, t. 5, z. 3, Warszawa 1930, s. 94–95.

W ramach trzeciego czytania projektu kodeksu karnego do rehabilitacji sądowej wprowadzono dalsze niewielkie poprawki o charakterze merytorycznym i redakcyjnym. Kolejnej zmiany doznał tylko numer artykułu z zatarciem skazania.

W myśl art. 50 § 1 sąd mógł przywrócić skazanemu prawa wyborcze, prawa udziału w wymiarze sprawiedliwości, prawa rodzicielskie lub opiekuńcze, prawa wykonywania zawodu oraz zdolność do uzyskania innych utraconych praw po upływie pewnego okresu, w którym oskarżony prowadził życie nienaganne. Stosownie do art. 50 § 2 okres ten, rozpoczynający się w chwili odbycia, darowania lub przedawnienia kary zasadniczej albo uwolnienia z zakładu zabezpieczającego, wynosił co najmniej połowę czasu, przez który trwać miała utrata praw, jednak nie mniej niż dwa lata³³. W porównaniu z projektem przyjętym w drugim czytaniu rozszerzono i sprecyzowano w tej wersji art. 50 § 1 zakres rehabilitacji sądowej, wymieniając prawa wyborcze, prawa udziału w wymiarze sprawiedliwości, prawa rodzicielskie lub opiekuńcze i prawa wykonywania zawodu.

Natomiast wyłącznie redakcyjny charakter miały poprawki wprowadzone w trzecim czytaniu projektu do zatarcia skazania ujętego pod nowym numerem w art. 86. Stosownie do art. 86 § 1 po upływie dziesięciu lat od odbycia, darowania lub przedawnienia kary albo od uwolnienia z zakładu zabezpieczającego sąd mógł zarządzić, na wniosek skazanego, wykreślenie z rejestrów karnych zapisków o skazaniu, jeżeli sprawca w tym czasie nie był skazany na karę śmierci lub więzienia. Zgodnie z art. 86 § 2 z chwilą usunięcia wpisu z rejestrów karnych „uważa się skazanie za niebyłe”. Przepis art. 86 § 3 stanowił, że w stosunku do osób skazanych na utratę praw publicznych lub obywatelskich praw honorowych okres dziesięcioletni zaczynał biec od dnia przywrócenia skazanemu zdolności do odzyskania utraconych praw.

Była to ostateczna wersja przepisów o rehabilitacji opracowanych na podstawie uchwał SPK z 8 czerwca 1921 roku, zawartych w projekcie kodeksu karnego przekazanym Ministrowi Sprawiedliwości przez sekretarza generalnego Komisji Kodyfikacyjnej Stanisława Emila Rappaporta we wrześniu 1931 roku³⁴. W toku dalszych prac ustawodawczych w ramach Komisji Ministerialnej³⁵ nie wprowadzono już żadnych poprawek do konstrukcji rehabilitacji sądowej *sensu stricto*; zmienił się jedynie numer z art. 50 na art. 53. Natomiast na tym ostatnim etapie

³³ Projekt kodeksu karnego w redakcji przyjętej w trzecim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej RP, SPK, t. 5, z. 5, Warszawa 1931, s. 11–12.

³⁴ J. Jamontt, E.S. Rappaport, R. Lemkin, *op. cit.*, s. XIV.

³⁵ Do oceny projektu powołana została komisja ministerialna w składzie: podsekretarz stanu S. Sieczkowski (przewodniczący) oraz L. Bekerman, J. Gumiński, J. Jamontt, W. Kuczyński, S. Lubodziecki, W. de Michelis i A. Miller. Pracowała ona do marca 1932 r. W dniach 9–10 marca 1932 r. minister sprawiedliwości C. Michałowski zorganizował specjalną naradę z udziałem części członków komisji oraz nieuczestniczącymi wcześniej w jej posiedzeniach sekretarzem generalnym Komisji Kodyfikacyjnej S.E. Rappaportem i głównymi referentami J. Makarewiczem i W. Makowskim. W trakcie wspólnych narad ustalono ostateczny tekst projektu kodeksu karnego w postaci, w której Minister Sprawiedliwości zamierzał wprowadzić go w życie (*ibidem*, s. XVII–XIX).

dokonano kolejnych poprawek merytorycznych i redakcyjnych w stanowiącym ważne uzupełnienie rehabilitacji z art. 53 ujęciu zatarcia skazania, oznaczonym w kodeksie karnym³⁶ jako art. 90. Ostatecznie otrzymał on następujące brzmienie:

- § 1. Po upływie 10 lat od odbycia, darowania lub przedawnienia kary, albo od zwolnienia z zakładu zabezpieczającego, sąd może zarządzić, na wniosek skazanego, zatarcie skazania.
- § 2. W stosunku do osób, skazanych na utratę praw publicznych lub obywatelskich praw honorowych, okres dziesięcioletni zaczyna biec od dnia odzyskania przez skazanego zdolności do nabycia utraconych praw.
- § 3. Jeżeli skazany przed uzyskaniem prawa do wniosku o zatarcie skazania popełnił nowe przestępstwo, za które wymierzono mu karę więzienia, natenczas dopuszczalne jest tylko jednoczesne zatarcie wszystkich skazań.
- § 4. W razie zarządzenia zatarcia, skazanie uważa się za niebyłe. Zatarcie skazania pociąga za sobą zwłaszcza usunięcie wpisu o skazaniu z wszelkich rejestrów karnych³⁷.

W porównaniu z projektem przyjętym w trzecim czytaniu pominięto w § 1 nieskazanie na karę śmierci lub więzienia jako warunek zarządzenia zatarcia skazania. Natomiast w to miejsce dodano przepis (oznaczony jako § 2) zastrzegający, że w razie popełnienia przez skazanego nowego przestępstwa, za które wymierzono mu karę więzienia, dopuszczalne było tylko jednoczesne zatarcie wszystkich skazań. Ponadto, analogicznie jak w wypadku pomyślnego upływu próby przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary, w razie zarządzenia zatarcia skazanie „uważa się za niebyłe”, co skutkowało usunięciem wpisu z wszelkich rejestrów karnych.

W tym kształcie przepisy te weszły w życie wraz z całym kodeksem karnym w dniu 1 września 1932 roku, na mocy art. 32 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 roku Przepisy wprowadzające kodeks karny i prawo o wykroczeniach³⁸. Ponadto na podstawie art. 8 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych³⁹ wydane zostało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 grudnia 1936 roku o rejestrze skazanych⁴⁰. Tym samym zgodnie z postulatami członków SPK rejestr ten został uregulowany w odrębnym akcie prawnym. W myśl § 1 rozporządzenia rejestr skazanych zawierał wiadomości o prawomocnych wyrokach skazujących (nakazach karnych) oraz o poszukiwaniach listami gończymi. Rejestr skazanych prowadziło Ministerstwo Sprawiedliwości na podstawie otrzymywanych kart karnych i zawiadomień. Na zasadzie § 19 pkt b kartę karną usuwano z rejestru skazanych w razie otrzymania zawiadomienia o zatarciu skazania bądź o usunięciu w drodze łaski lub amnestii wpisu o skazaniu⁴¹.

³⁶ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 roku Kodeks karny, Dz. U. z 1932 r. Nr 60, poz. 571.

³⁷ *Ibidem*, art. 90 k.k.

³⁸ Dz.U. z 1932 r. Nr 60, poz. 573.

³⁹ Dz.U. z 1928 r. Nr 12, poz. 93.

⁴⁰ Dz.U. z 1936 r. Nr 94, poz. 663.

⁴¹ O tej problematyce więcej R. Jabłoński, *Rejestracja skazanych a walka z przestępczością*, „Przegląd Policyjny” 1938, nr 4, s. 263–275.

Instytucja sądowej rehabilitacji w polskim kodeksie karnym została starannie opracowana na podstawie uchwał SPK inspirowanych referatem prof. J. Makarewicza i rozwinętej wokół niego dyskusji, z uwzględnieniem dorobku obcego ustawodawstwa i doktryny prawa. Oparte na tych uchwałach rozwiązania zaproponowane przez J. Makarewicza w projekcie wstępnym części ogólnej kodeksu karnego podlegały dalszym modyfikacjom o charakterze merytorycznym i redakcyjnym w ramach drugiego i trzeciego czytania projektu kodeksu karnego oraz na forum komisji ministerialnej.

W trakcie posiedzenia SPK w dniu 8 czerwca 1921 roku zagadnienie omówiono w sposób kompleksowy, koncentrując uwagę na „przywróceniu praw” w szerokim zakresie, zarówno w odniesieniu do skrócenia czasu trwania wymierzonej kary dodatkowej utraty praw, jak i zatarcia skazania. Jednak już w projekcie wstępnym J. Makarewicza — zgodnie zresztą z propozycją autora sformułowaną w ogłoszonym przez niego referacie — „przywrócenie praw” zostało umieszczone w ostatnim artykule rozdziału poświęconego karom dodatkowym, a zatarcie skazania w innym, w ten sam sposób zatytułowanym rozdziale — ten układ przepisów był konsekwentnie podtrzymywany aż do ostatecznej wersji kodeksu karnego włącznie. Tym samym w art. 53 k.k. ujęto rehabilitację sądową *sensu stricto*, której przedmiotem było tylko przywrócenie skazanemu wymienionych w tym przepisie praw utraconych w charakterze kary dodatkowej. Z kolei zatarcie skazania unormowane w art. 90 k.k. miało znacznie większy zakres, albowiem obejmowało ogół wyroków skazujących. Uzupełniało ono zatem instytucję rehabilitacji z art. 53 k.k.

Ujęcie rehabilitacji sądowej w polskim kodeksie karnym z 1932 roku respektowało najnowsze postulaty polityki kryminalnej i w sposób szczególny realizowało zasadę indywidualizacji kary w zależności od konkretnego przypadku.

Bibliografia

Źródła

Akty prawne

- Ustawa z dnia 3 czerwca 1919 roku o komisji kodyfikacyjnej, Dz.Pr.P.P. z 1919 r. Nr 44, poz. 315.
Ustawa z dnia 17 marca 1921 roku Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. z 1921 r. Nr 44, poz. 634.
Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. z 1928 r. Nr 12, poz. 93.
Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 roku Kodeks karny, Dz.U. z 1932 r. Nr 60, poz. 571.
Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 roku Przepisy wprowadzające kodeks karny i prawo o wykroczeniach, Dz.U. z 1932 r. Nr 60, poz. 573.
Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 grudnia 1936 roku o rejestrze skazanych, Dz.U. z 1936 r. Nr 94, poz. 663.

Projekty aktów prawnych

- Makarewicz J., *Ustawa karna — część ogólna. Projekt wstępny*, odbitka z czasopisma „Przegląd Prawa i Administracji” 1922, z. 4–6, Lwów 1922.
- Makowski W., *Projekt odrębny. Część ogólna kodeksu karnego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1925, z. 3.
- Projekt wstępny części szczególnej kodeksu karnego opracowany z polecenia Sekcji Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej przez Profesora Wacława Makowskiego, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Sekcja Prawa Karnego, t. 4, z. 1, Warszawa 1926.
- Projekt wstępny części szczegółowej kodeksu karnego opracowany przez redaktora głównego Prof. Dr. Juliusza Makarewicza, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Sekcja Prawa Karnego, t. 4, z. 2, Lwów 1926.
- Projekt części szczególnej kodeksu karnego w redakcji przyjętej w pierwszym czytaniu, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Sekcja Prawa Karnego, t. 4, z. 3, Lwów 1929.
- Projekt kodeksu karnego w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej RP, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Sekcja Prawa Karnego, t. 5, z. 2, Warszawa 1930.
- Projekt kodeksu karnego w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej RP. Uzasadnienie części ogólnej, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Sekcja Prawa Karnego, t. 5, z. 3, Warszawa 1930.
- Projekt kodeksu karnego w redakcji przyjętej w trzecim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej RP, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Sekcja Prawa Karnego, t. 5, z. 5, Warszawa 1931.

Źródła drukowane

- Protokoły obrad, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Wydział Karny. Sekcja Prawa Karnego, t. 1, z. 3, Lwów 1922.

Literatura

- Glaser S., *Polskie prawo karne w zarysie*, Kraków 1933.
- Górnicki L., *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919 – 1939*, Wrocław 2000.
- Grodziski S., *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 33, 1981, z. 1.
- Jabłoński R., *Rejestracja skazanych a walka z przestępczością*, „Przegląd Policyjny” 1938, nr 4.
- Jamontt J., Rappaport E.S., Lemkin R., *Kodeks karny r. 1932 z dostosowanymi do kodeksu tezami z orzeczeń Sądu Najwyższego, odpowiednimi ustępami uzasadnienia projektu Komisji Kodyfikacyjnej oraz ze skrótem*, Warszawa 1932.
- Krzymuski E., *System prawa karnego ze stanowiska nauki i trzech kodeksów obowiązujących w Polsce. Część ogólna*, Kraków 1921.
- Lityński A., *Wydział karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej. Dzieje prac nad częścią ogólną kodeksu karnego*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach” 1991, nr 1172.
- Makarewicz J., *Prawo karne ogólne*, Kraków 1914.
- Mohyluk M., *Porządkowanie prawa w II Rzeczypospolitej: Komisja Kodyfikacyjna i Rada Prawnicza*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 61, 1999, z. 1–2.
- Pasek A., *Z organizacyjnych zagadnień kodyfikacji prawa karnego w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Prawo” 288, 2004.

Plaża S., *Kodyfikacja prawa w Polsce międzywojennej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 57, 2005, z. 1.

Radwański Z., *Kształtowanie się polskiego systemu prawnego w pierwszych latach II Rzeczypospolitej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 21, 1969, z. 1.

The Concept of Judicial Rehabilitation in the Work of the Codification Commission on the Draft of the Polish Penal Code of 1932

Summary

The article presents the course of work in the Criminal Law Section of the Codification Commission of the Republic of Poland on the institution of judicial rehabilitation. It has been shown that its concept was carefully developed on the basis of the resolutions of the Criminal Law Section inspired by prof. J. Makarewicz's report and the discussion developed around this report, taking into account the achievements of foreign legislation and legal doctrine. The solutions based on these resolutions proposed by J. Makarewicz in the preliminary draft of the general part of the Penal Code were subject to further substantive and editorial modifications as a part of the second and third reading of the Polish Penal Code draft, and then at the forum of a specially appointed Ministerial Committee. As a consequence of these activities, the inclusion of judicial rehabilitation in the Polish Penal Code of 1932 respected the latest postulates of the criminal policy and implemented the principle of punishment individualization.

Keywords: Criminal Law Section, codification, Penal Code, judicial rehabilitation, blurring of the court judgment.

Die Idee der gerichtlichen Rehabilitation in den Arbeiten der Kodifikationskommission betreffend den Entwurf des polnischen Strafgesetzbuches aus dem Jahr 1932

Zusammenfassung

In dem Artikel wurden Arbeiten präsentiert, die in der Sektion Strafrecht der Kodifikationskommission der Republik Polen betreffend die Institution der gerichtlichen Rehabilitation verliefen. Es wurde gezeigt, dass ihr Konzept sehr genau auf Basis der Beschlüsse der Sektion Strafrecht bearbeitet wurde, inspiriert durch ein Referat von Prof. J. Makarewicz und die mit ihm verbundene Diskussion, unter Berücksichtigung des Erbes fremder Gesetzgebung und Rechtsdoktrin. Die auf diesen Beschlüssen basierenden, durch J. Makarewicz in dem ersten Entwurf des allgemeinen Teils des Strafgesetzbuches vorgeschlagenen Lösungen, unterlagen weiteren sachlichen und redaktionellen Modifikationen im Rahmen der zweiten und dritten Lesung des Entwurfes des polnischen Straf-

gesetzbuches und dann im Forum der speziell zu diesem Zweck berufenen Ministerialkommission. Infolge dieser Handlungen respektierte die gerichtliche Rehabilitation in dem polnischen Strafgesetzbuch aus dem Jahr 1932 die aktuellsten Postulate der Kriminalpolitik und erfüllte den Grundsatz der Individualisierung der Strafe.

Schlüsselwörter: Sektion Strafrecht, Kodifikation, Strafgesetzbuch, gerichtliche Rehabilitation, Straftilgung.